

(La Repubblica - F. Ferrazza) Bardziej niż słowa, zmartwienie i smutek Digne zdradzają jego oczy. „Po tym co się stało, Francja jest w stanie wojny. Trudno jest mi myśleć o piłce, a teraz o przygotowaniu sobotniego meczu z Bologną”. Obrońca jest wstrząśnięty tym, co stało się w jego kraju, był na stadionie w Paryżu w wieczór zamachów i był również we wtorek na Wembley.

„Chciałbym podziękować kibicom, którzy byli obecni na stadionie w Londynie – mówi Digne dla Sky – byliśmy w uścisku z kolegami, podczas gdy słyszeliśmy jak wszyscy wokół nas śpiewają Marsyliankę. To była manifestacja wielkiej solidarności. Mówię do rodzin ofiar, aby byli silni”. Obrońcy będzie trudno oddać się atmosferze ligowej. „W tej trudnej atmosferze ciężko jest myśleć o meczach”. Musi postarać się ożywić swój stan umysłu, aby zagrać w sobotę po południu w Bolonii. Wczoraj Digne wrócił do Rzymu i spotkał się z Garcia, potwierdzając swoją dostępność. To francuski trener, również zszokowany w ostatnich godzinach, będzie musiał ocenić kondycję psychiczną gracza, biorąc również pod uwagę wyjazd do Barcelony w środę.

Dziś z kolei wróci Gervinho. Napastnik narzekał na dyskomfort mięśniowy prawego uda, grając z Wybrzeżem Kości Słoniowej. To na ile poważny jest uraz zostanie ocenione w najbliższych godzinach. Opuści prawie na pewno Bolognę, choć trudno określić długość zastopowania, dopóki nie podda się badaniom. Prognozy jednak straszą jednak miesiącem z dala od boiska. To byłaby fatalna wiadomość dla Giallorossich, którzy są już zmuszeni grać bez Salaha, mającego problemy z kostką po derbach. W praktyce Garcia traci dwóch najniebezpieczniejszych skrzydłowych, zostając z Iago Falque, Iturbe i Florenzim. Lepiej czuje się De Rossi. Pomocnik wrócił do treningów z kolegami i w sobotę wróci do składu. Znowu nieobecny będzie Francesco Totti: kapitan nie wyleczy się nawet na mecz Ligi Mistrzów. Jego celem jest spróbowanie znalezienia się na liście powołanych na spotkanie z Atalantą, 29 listopada na Olimpico.

Autor: abruzzo